

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 10 (503) 22 maja 2013 roku



bezpłatnie
www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA!

promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Modna energia odnawialna

Zapewne trudno dziś znaleźć Polaka, który nie wiedziałby, czym jest energia odnawialna. Wielu z nas, szczególnie tych mieszkających poza dużymi miastami, decyduje się na kolektory słoneczne czy też pompy ciepła. Energia odnawialna potrzebna jest jak powietrze w dużych miastach, największych emitentach gazów cieplarnianych do atmosfery. Stąd Dzień Energii Odnawialnej w Warszawie, który zagościł w Białolece 9 maja.

Panel dyskusyjny, przygotowany z rozmachem przez władze dzielnicy, odbył się z inicjatywy Agnieszki Borowskiej, radnej klubu PO.

Na początek samorządowcy i eksperci dynamicznie rozwijającej się branży energii odnawialnej omawiali przygotowany przez warszawski ratusz plan działań w obrębie energetyki odnawialnej, które-

go celem jest ograniczenie przez Warszawę emisji gazów cieplarnianych, stworzenie z niej wyspy zielonej energii, ale przede wszystkim wskazanie jak ułatwić mieszkańcom zakładanie instalacji energetyki odnawialnej, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów pozyskiwania na nie środków finansowych.

dokończenie na str. 2



dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)



UWAGA

Firma FONEM - APARATY SŁUCHOWE

gabinet przeniesiony do Przychodni VITAMED

ul. Wileńska 19

(wejście od Alei Solidarności, róg ul. Szwedzkiej)

Telefon: 503 708 617

Florian w zieleni

Przeniesienie Jarmarku Floriańskiego do Parku Praskiego to był strzał w dziesiątkę – powiedziała wiceburmistrz Pragi Północ Edyta Federowicz, witając uczestników i gości VIII edycji tej imprezy 12 maja. Ta opinia potwierdziła się w rozmowach z uczestnikami.

Przez 10 godzin, zarówno w muszli koncertowej, jak w alejkach Parku Praskiego, nie brakowało atrakcji. Program artystyczny otworzyła orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Nadarzyna pod dyktando Mirosława Kowalczyka, która zaprezentowała różnorodny repertuar i nowe instrumenty – tacki z papierem ściernym. Był też konkurs z nagrodami dla osób, które rozpoznały, z jakich filmów pochodzą zagrane melodie. Utwory z cyklu „Polska biesiada” zachęciły do tańca panią Wiesławę; za jej przykładem poszły inne osoby.

Potem na scenie zagościł chór dzieci z klas I – III SP nr 50, wizjonerka Aida z dziećmi z Lublina, grupy taneczne z Zespołu szkół nr 45, Teatr Akt, Kapela Praska pod batutą Czesława Jakubika.

O godz. 16.20 rozpoczęła się ceremonia wręczania Florianów – statuetek dla osób i instytucji, zasłużonych dla Pragi. W tym roku zarząd dzielnicy Praga Północ przyznał tylko 2 statuetki: dr Alicji Dąbrowskiej i Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Uzasadnienie wyboru zawierają przytoczone poniżej laudacje.

Lekarz medycyny Alicja Dąbrowska od 32 lat pracuje na Pradze jako lekarz rodzinny, drugą kadencję pełni obowiązki poselskie. Jest rzeczniczką wielu inicjatyw, podejmowanych na rzecz społeczności Pragi. Wspierała rozbudowę szpitala Praskiego, an-

gażowała się też w liczne akcje profilaktyki i edukacji prozdrowotnej kobiet.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci od 20 lat prowadzi na Pradze Północ 4 placówki opiekuńczo-wychowawcze wsparcia dziennego dla

dokończenie na str. 5

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady protetyka słuchu w gabinecie firmy FONIKON, który mieści się przy ul. DĄBROWSZCZAKÓW 5A (tel. 22 392 05 67).

Osobom niepełnosprawnym proponujemy wizyty domowe (tel. 22 392 76 19).

Proponujemy szeroki wybór pomocy słuchowych i akcesoriów firmy Oticon.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu i konsultacja protetyka gratis!

W maju i czerwcu specjalna oferta

na aparaty telefoniczne dla niesłyszących!

Śmieciowa rewolucja - śmieciowy bałagan

Im bliżej terminu rozpoczęcia zapowiadanej przez miasto „śmieciowej rewolucji”, tym więcej niewiadomych. W Urzędzie Dzielnicy Praga Północ odbyło się drugie w tym miesiącu spotkanie na temat planowanych zmian, z udziałem Piotra Karczewskiego, dyrektora miejskiego Biura Gospodarki Odpadami Komunalnymi.

Tłumnie zgromadzonym zarządcom i właścicielom nieruchomości ponownie przedstawiono szczegóły nowego systemu. Wątpliwości było bardzo wiele. Zarządcy wspólnot i przedstawiciele spółdzielni podnosili problem braku możliwości uzyskania rzetelnych danych o ilości mieszkańców. Biuro Gospodarki Odpadami zachęca ich do zbierania od lokatorów deklaracji w tej sprawie na piśmie. Jednak w przypadku odmowy wypełnienia takiego oświadczenia, które jest całkiem dobrowolne, brak jakichkolwiek sankcji. To błąd ustawy, również uchwalanej w wielkim pośpiechu. Na spotkaniu zachęcano administratorów do osobistego odwiedzania każdego mieszkania... Można też załączyć do deklaracji informację, z ilu lokali dane nie spłynęły. Co jednak

z podmiotami, które rozliczają wszystkie opłaty w oparciu o metr kwadratowy i nie mają żadnej wiedzy o ilości mieszkańców? Kłopot pojawia się także przy zmiennej ilości śmieci, z którym boryka się np. Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji (DOSiR). Tam o ilości i rodzaju powstających odpadów decyduje charakter prowadzonych zajęć lub organizowanej imprezy. W takim przypadku konieczne będzie sporządzenie co kwartał odpowiedniej korekty deklaracji.

W wyniku licznych naciśków mieszkańców podczas spotkań informacyjnych prowadzonych w kilkunastu dzielnicach Warszawy zadeklarowano, że od maja do listopada raz w miesiącu będą odbierane odpady zielone. Według poprzednich zapi-

dokończenie na str. 3



Dialog o klauzulach społecznych

Majowe posiedzenie Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego poświęcono tematowi, który nie jest szerzej znany. Czym są klauzule społeczne, jak można je stosować i jakie bariery pozostają do pokonania? Na te i inne pytania odpowiadał zaproszony na spotkanie ekspert z Instytutu Spraw Publicznych, Tomasz Schimanek. Żal, że na spotkanie nie dotarli zaproszeni urzędnicy ani pani Wiceburmistrz Edyta Federowicz, która nominalnie uczestniczy w pracach Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego.

Jak wskazują liczne przykłady z różnych stron Polski i dobre wzorce z zagranicy, klauzule społeczne w zamówieniach publicznych stanowią skuteczny instrument wspierania działań, wpływających pozytywnie na społeczeństwo i lokalne wspólnoty poprzez wyrównywanie szans w dostępie do rynku

pracy. Są wyjątkiem od reguł zamówień publicznych, zapisanych w ustawie.

Istnieją dwie dyrektywy unijne do stosowania klauzul, implementowane do polskiego Prawa zamówień publicznych w 2009 roku, pozwalające na szczególne traktowanie podmiotów szeroko rozumianej ekonomii społecznej.

Pierwsza w art.22, ust.2 umożliwia zamawiającemu wskazanie jako wykonawców zamówienia zakładów pracy chronionej (wymóg zatrudnienia przez podmiot co najmniej 50% osób niepełnosprawnych) oraz uwzględnianie społecznej wartości dodanej, a nie tylko oferowanej ceny. Druga klauzula, określona w art. 29, ust. 4 (w powiązaniu z art. 36 ust. 2 pkt. 9), umożliwia zamawiającemu uzależnienie wykonania zamówienia od zatrudnienia przy realizacji zamówienia wskazanych w Prawie zamówień publicznych kategorii osób,

dokończenie na str. 2

Dialog o klauzulach społecznych

dokończenie ze str. 1

utworzenia funduszu szkoleniowego lub zwiększenia wpłat pracodawcy na fundusz szkoleniowy. Druga klauzula ma więc charakter prozatrudnieniowy i oprócz bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych dotyczy np. także: przygotowania zawodowego młodocianych, rehabilitacji zawodowej niepełnosprawnych oraz bezdomnych realizujących indywidualny program wychodzenia z bezdomności, uzależnionych od narkotyków lub innych środków odurzających po zakończeniu programu terapeutycznego, chorych psychicznie, zwalnianych z zakładów karnych, mających trudności w integracji ze środowiskiem, bądź uchodźców. Prawo zamówień publicznych nie określa jednak wymaganego udziału osób z wyżej wymienionych grup w ogólnej liczbie zatrudnionych przy realizacji zamówienia, wskazując jedynie, że powinien zrobić to zamawiający. Obie wymienione klauzule można także stosować jednocześnie.

Klauzule społeczne dotyczą tylko zamówień publicznych, a więc zamawiającym, który może z nich korzystać, są głównie samorządy. Do 2011 roku aż 45% samorządów lokalnych uwzględniło klauzule społeczne w zamówieniach publicznych. Było to 14 000 zamawiających i 83 000 wykonawców zadań na ogólną kwotę 144 mld zł. Praktycznie każdy samorząd, który skorzystał z tej formy wsparcia rynku pracy, czynił to ponownie przy kolejnych zamówieniach publicznych. Dla strony społecznej cenne są zwłaszcza takie zamówienia, które można zlecić bez przetargowo, ze względu na niski koszt zadania (do 14 tysięcy euro). W tym trybie również można stosować klauzule społeczne.

W Warszawie, w przeciwieństwie do innych dużych miast, na przykład Gdyni, Gdańska, Wrocławia, Łodzi, Częstochowy, Szczecina czy Bydgoszczy, dotąd temat był całkiem nieznany - w żadnym przetargu nie stosowano klauzul społecznych. To ma

się wkrótce zmienić na mocy rozporządzenia przygotowanego w Ratuszu. Ale także urzędy centralne stroniły od klauzul społecznych. Dobry przykład dało Ministerstwo Zdrowia, które ogłosiło trzy postępowania z klauzulą prozatrudnieniową. W każdym z nich wykonawca musi zatrudnić przy realizacji zamówienia jedną osobę bezrobotną. To niewiele, ale początki zawsze są trudne.

Tymczasem urzędnicy nie chcą stosować klauzul z braku wiedzy i świadomości korzyści, obawy przed nowością i zwiększeniem kosztów zamówienia, co wiąże się z fetyszyzacją ceny, która staje się jedynym czynnikiem weryfikacyjnym ofert. Często urzędnicy nie mają także rozpoznania lokalnego rynku potencjalnych wykonawców lub ilość przedsiębiorstw społecznych na danym terenie jest niedostateczna. Przedsiębiorstwa takie to często spółdzielnie socjalne, które zajmują się sprzątnięciem, cateringiem, opieką nad osobami starszymi, ochroną mienia, regionalnym rzemiosłem itd. Klauzule społeczne się sprawdzają. Czy sprawdzi się w Warszawie ich centralnie sterowane stosowanie? Czas pokaże.

W dalszej części spotkania członkowie prezydium DKDS przedstawili swoje spostrzeżenia z udziału w komisjach

konkursowych opiniujących projekty zgłaszane w ramach konkursów organizowanych przez poszczególne wydziały urzędu dzielnicy. Zwracano uwagę na brak projektów atrakcyjnych, z pomysłem, a nadmiar wydumanych. Autorzy wniosków często popełniają błędy formalne, które grzebią szansę na dofinansowanie nawet ciekawych pomysłów. Pracownicy urzędu zachęcają do wcześniejszego zgłoszenia się i wspólnego przejrzania dokumentów. Zaskakująco potrafią też zachować się władze dzielnicy. Strona społeczna ze zdziwieniem i niedowierzaniem przyjęła na przykład decyzję Burmistrza Piotra Zalewskiego o odrzuceniu rekomendowanego przez komisję konkursową projektu Stowarzyszenia „Serduszko dla dzieci” kolejnej odsłony uznanego już Festiwalu Filmów Młodzieżowych. Dofinansowania odmówiono, ponieważ jest to festiwal... międzynarodowy, a nie dzielnicowy.

Na kolejnym posiedzeniu będzie poruszony temat tzw. twardej rewitalizacji, czyli remontów infrastruktury, w tym niepokojący mieszkańców i szkodliwy dla Pragi projekt poszerzenia Wybrzeża Helmskiego i wprowadzenia jeszcze większego ruchu kołowego w wąskie uliczki Pragi - Kłopotowskiego, Panieńską, Okrzei.

Kr.

Leximus radzi

Odpowiedzialność rodziców za szkodę

Mieszkamy na terenie dość dużej wspólnoty mieszkaniowej. Ostatnio pojawia się coraz więcej szkód, które prawdopodobnie są „dziełem” dzieci i młodzieży. Czy jeżeli nasz 11-letni syn wybiję np. szybę podczas gry w piłkę, to będzie musiał za to zapłacić?

Anna Z.

Zasadą jest, że odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez dzieci (do ukończenia 13 r.ż.) ponoszą ich rodzice. Wynika to z brzmienia ustawy, która stanowi, iż ten kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, odpowiada za szkodę przez nią wyrządzoną. Jeżeli więc Państwa syn podczas gry w piłkę wybiłby szybę w czymś oknie, to Państwo będziecie obowiązani do naprawienia szkody. Wspólnota mieszkaniowa, jeżeli jest ubezpieczona, w pierwszej kolejności powinna zawiadomić swojego ubezpieczyciela, który w ramach przyjętej na siebie odpowiedzialności może wypłacić odszkodowanie. Państwo z kolei będziecie zobowiązani do rozliczenia się z ubezpieczycielem wspólnoty. Jeżeli wspólnota nie była ubezpieczona, to ewentualne roszczenie zostanie skierowane przez wspólnotę bezpośrednio do Państwa. Należy mieć na uwadze, że rodzice (lub opiekunowie) mogą się uwolnić od odpowiedzialności, gdy szkoda powstała

mimo starannego nadzoru rodziców. Nie można nie wspomnieć, o tym, że rodzice (opiekunowie) unikną odpowiedzialności, gdy dziecko wyrządza szkodę działając w obronie koniecznej, stanie wyższej konieczności, czy innych sytuacjach, wykluczających uznanie jego zachowania za bezprawne.

Podstawa prawna: Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

Kalina Kisiel-Bartoszewicz
prawnik

Kancelaria Prawna Leximus
ul. Francuska 26 lok. 11
Warszawa
tel. (22) 225-26-97
kom. 500-020-048

XLIV sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Statut Warszawy i budżet

Radni pozytywnie zaopiniowali projekt zmian w Statucie m.st. Warszawy. Zmiany dotyczą rozdziału Dzielnice miasta i sprowadzają się do propozycji pozostawienia w kompetencjach dzielnic żłobków, geodezji i kartografii, ewidencji ludności i dowodów osobistych, praw jazdy i rejestracji pojazdów.

Drugą głosowaną uchwałą była propozycja zwiększenia środków dla dzielnicy, w budżecie na ten rok. Proponuje się zwiększenie o 5,8 mln zł środków na budowę szkoły

podstawowej przy Ceramicznej i o blisko 1,2 mln zł na budowę szkoły podstawowej przy ulicy Hanki Ordonówny. Dla przeciwwagi zaoszczędzono 98 tys. zł na budowie ulicy Brzeziny, ale środki te radni proponują przeznaczyć na stworzenie terenu sportowo-rekreacyjnego (wraz z dojazdem do obiektu) w rejonie ulicy Magicznej.

(egu)

TANIE OKNA
(z tym ogłoszeniem
rolety wew. gratis)
ul. Radzywińska 116
tel. 600-925-147
22 679-23-41

Coś dla białoleńskich cyklistów

Nie tylko piechurzy mogą zwiedzać Białołękę z przewodnikiem. Od 19 maja, taką możliwość mają również rowerzyści. Spotkali się przed białoleńskim ratuszem i wyruszyli ...

W programie, poza pracą nad kondycją fizyczną, wiele interesujących i zaskakujących informacji o dzielnicy, oglądanie zabudowań zako-

nu Kamedułów, Pałacu Bruhla i kościoła św. Jakuba. A na zakończenie test z zapamiętanych informacji - quiz z nagrodami.

(egu)

TERMEK
 Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

♦ Wykonamy każdą grzałkę ♦ Żarówki
 ♦ Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 ♦ Gniazda i wyłączniki ♦ Baterie
 ♦ Przedłużacze ♦ Rury PCV i puszk
 ♦ Torebki strunowe ♦ Oprawa prac
 ♦ Artykuły papiernicze
 ♦ Druki akcydensowe
 ♦ Zdjęcia do dokumentów

♦ Pieczątki ♦ Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl

ul. Targowa
 ul. Białostocka
TERMEK
 ul. Ząbkowska
 ul. Brzeska

Czynne: **poniedziałek - piątek 9.00-17.00**
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł

Modna energia odnawialna

dokończenie ze str. 1

W drugiej części panelu zaprezentowano mieszkańcom Białołęki rozliczne zalety systemów tzw. zielonej energii – pomp ciepła, kolektorów słonecznych, paneli fotowoltaicznych wraz z informacjami, jak pozyskać na nie środki.

Czy wiemy, że z odnawialnych źródeł energii korzysta już szkoła podstawowa 112 i Żłobek 36? Czy wiemy, że będą z nich korzystać szkoły przy Głębockiej, Ordonówny i Ceramicznej? Białołęka po-

winna być szczególnie zainteresowana zielonymi technologiami z racji dynamicznie rozwijającego się budownictwa mieszkaniowego i często nie nadążającego za nim rozwoju infrastruktury. Powszechnie znane są choćby problemy z dostępem do sieci ciepłowniczej. W tej sytuacji stawianie na energię odnawialną wydaje się być słusznym rozwiązaniem. Niebagatelne jest również znaczące obniżenie rachunków za energię w tych gospodarstwach domowych, które zdecydowały się na systemy energii odnawialnej. Ogłaszamy więc w Białołęce modę na odnawialne źródła energii.

Przydatne informacje na ten temat czytelnicy znajdą tutaj:
www.citiesonpower.eu/pl/finansowanie-oze
www.nfosigw.gov.pl
www.wfosigw.pl
www.bosbank.pl

(egu)

Białołęcki sport młodych – zwycięzcy zapaśnicy

Kolejny sukces młodych, białoleńskich sportowców. Przyzwyczaili nas do zwycięstw, są naprawdę bardzo dobrzy.

12 maja Otwarte Mistrzostwa Dzielnicy w zapasach dzieci zgromadziły w hali BOS przy Strumykowej aż 60 zawodników. Patronat burmistrza Adama Grzegorzki dodał splendoru imprezie, zorganizowanej wspólnie przez BOS, Szkołę Podstawową nr 342 i Uczniowski Klub Sportowy Talent Białołęka.

Wśród młodych zapaśników byli nie tylko białoleńczanie, na zawody przybyli sportowcy z ośmiu warszawskich i mazowieckich klubów. Najwyższy stopień podium należał do drugiego gospodarza, czyli UKS Talent Białołęka. Drugie miejsce przypadło UKS Zdrowy Targówek, zaś trzecie UKS Niska Warszawa. Puchar w imieniu swoich podopiecznych odebrał Przemysław Malinowski, trener białoleńskich zapaśników, którzy okazali wielki aplauz, długo bijąc brawo swojemu trenerowi.

(egu)

Śmieciowa rewolucja - śmieciowy bałagan

dokończenie ze str. 1
sów, odbiór takich odpadów miał się odbywać tylko cztery razy w roku: dwa wiosną i dwa jesienią. Raz w miesiącu, ale i doraźnie, w miarę potrzeb, mają być też zabierane odpady wielkogabarytowe, bowiem zastrzeżono, że nie mogą one zalegać dłużej niż 7 dni.

Ponieważ dopuszcza się do 40% zanieczyszczeń w pojemnikach na odpady segregowane, pytano kto i na jakiej podstawie będzie określał stopień tych zanieczyszczeń. Na poprzednim spotkaniu dyrektor Piotr Karczewski twierdził, że nie będzie tego robił pracownik wywożący śmieci; tym razem okazało się, że to jednak on ma ocenić stopień zanieczyszczenia pojemnika, „na oko”. Gdy wyda mu się, że owe 40% zostało przekroczone, może odmówić odbioru i wezwać samochód wywożący śmieci zmieszane. Znajdzie to swoje odbicie na fakturze za dany miesiąc. Jeśli sytuacja będzie się powtarzać, zostanie uruchomiona procedura administracyjna, mająca doprowadzić do podniesienia opłaty za wywóz śmieci z danej posesji o 40%, jak za śmieci zmieszane. Docelowo ma powstać nawet mobilne laboratorium, badające próbki w takich spornych sytuacjach. Kiedy? Nie wiadomo. Na razie nie ma pieniędzy na nowe pojemniki. Prawie wszystkie będą zielone, co najwyżej z nalepką w odpowiednim kolorze, bowiem miasto chce najpierw wykorzystać własne

zapasy. Do domów jednorodzinnych trafią jedynie pojemniki na odpady zmieszane, na pozostałe właściciele otrzymają worki.

Tymczasem poważnym problemem jest brak miejsca na sytuowanie nowych altan śmietnikowych – zamiast dwóch muszą się w nich zmieścić trzy śmietniki, a przedsiębiorcy powinni mieć własne. Pomimo deklarowanej na ostatnim spotkaniu pomocy ze strony Biura Gospodarki Odpadami, nie uruchomiono szybkiej ścieżki załatwiania tego rodzaju spraw. Krytykowano też niespójność systemu, który z jednej strony nalicza opłaty od ilości mieszkańców, a z drugiej od śmietnika (tak mają płacić przedsiębiorcy).

Już wiadomo, że na dotrzymanie terminu 1 lipca, którą wyznaczono na wprowadzenie systemu, szanse są raczej niewielkie.

Zaskarżono zarówno ustawę, jak i poszczególne zapisy uchwał Rady Warszawy w sprawie prowadzenia nowego systemu. Zastrzeżenia do przyjętych rozwiązań zgłosiła Regionalna Izba Obrachunkowa, będąca organem kontrolnym samorządu.

Poważne wątpliwości, nawet w samej partii rządzącej, budzi jednolita opłata za odbiór śmieci z domów jednorodzinnych, niezależnie od liczby osób zamieszkujących nieruchomości. Ma ona wynosić aż 89 zł (za śmieci segregowane). Stąd przygotowane autokorekty wysokości stawek.

Według najnowszej propozycji, jeśli w domu mieszka jedna osoba, zapłaci 44,5 zł, dwie - 68 zł, a przy trzech opłata osiągnie poziom 89 zł. Będzie się to jednak wiązało z rzadszym opróżnianiem śmietników – nie cztery, ale dwa razy w miesiącu. Opozycja chciała, aby te obniżki podwyżek były jeszcze większe. Według nich w blokach jedna osoba za segregowane śmieci mogłaby płacić 12 zł (w uchwale jest 19,5 zł) a w domach, w zależności od liczby mieszkańców, od 18 zł do 53 zł.

Radni Warszawy muszą poprawić uchwały dotyczące metody naliczania opłaty za odbiór śmieci i wzorów deklaracji wypełnianych przez mieszkańców. Mają to zrobić na sesji zwołanej na 23 maja. Wtedy też ma zapadnąć decyzja o przesunięciu terminu składania deklaracji do 19 lipca.

Tymczasem to nie koniec problemów. Przetarg na odbiór odpadów, który wygrało MPO i firma Lekaro, zaskarżyły pozostałe firmy, zarzucając miastu nieuczciwą grę.

Gdyby przetarg został unieważniony, opóźnienia we wdrożeniu systemu jeszcze się powiększą. Stąd zapowiadana możliwość zawarcia umowy czasowej, do momentu rozstrzygnięcia przetargu.

Kr.

SZPITAL BRÓDNOWSKI PRZYPOMINA!
PROMOCJA BADAŃ MIJA W DNIU
1 CZERWCA
ZAPRASZAMY!
MOŻLIWOŚĆ POBRANIA PRÓBEK: PON-PT OD 7:30 DO 12:00
SOB OD 8:30 DO 12:30
PROFIL TARCZCOWY ROZSZERZONY: TSH+FT4+FT3+anty-TPO
DIAGNOSTYKA CHOROŃ NOWOTWOROWYCH: CEA+Ca-19-9+Ca125
SPRAWDŹ POZOSTAŁE PAKIETY NA [WWW.brodnowski.pl](http://www.brodnowski.pl)
LUB POD NR. TEL. (22) 326 54 50, 326 54 43

XLI sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Majowa sesja

Porządek obrad 41. sesji Rady Dzielnicy Praga Północ zwołanej z inicjatywy zarządu Dzielnicy obejmował tym razem trzy merytoryczne punkty. Zaopiniowanie zmian w załączniku Dzielnicy Praga Północ Miasta Stołecznego Warszawy do Uchwały nr XLVIII/1302/2012 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie budżetu Miasta Stołecznego Warszawy na 2013 rok z późniejszymi zmianami. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do mikroprogramu rewitalizacji dzielnicy Praga Północ i sprawozdanie z działalności OPS za 2012 rok. Już na sesji poszerzono porządek obrad o uchwałę w sprawie aktualnej sytuacji finansowej Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy i opinię w sprawie zmian w statucie m.st. Warszawy.

Korekty budżetu miały charakter kosmetyczny. Największą był wniesiony autopoprawką zamiar doposażenia, WOM czyli Wydziału Obsługi Mieszkańców w nowy sprzęt o wartości 70 000 złotych. Ten punkt oraz dwa kolejne (mikroprogram rewitalizacji dzielnicy Praga Północ i sprawozdanie z działalności OPS za 2012 rok) przechodziły jednogłośnie bez dyskusji. Nie wywołał też debaty projekt uchwały sprawie aktualnej sytuacji finansowej Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy. Rada jednogłośnie przyjęła ocenę Komisji Budżetu, którą prezentował jej

przewodniczący Ireneusz Tondera; jej konkluzja to „stwierdza się, że niedobór środków finansowych w załączniku budżetowym dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, wynosi, co najmniej 29 922 347 zł.” Rada Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy zobowiązała zarząd Dzielnicy do wystąpienia do Rady m.st. Warszawy i Prezydenta m.st. Warszawy z wnioskiem o przyznanie środków finansowych w celu zaspokojenia potrzeb finansowych dzielnicy.

Wszystko to wydarzyło się w 30 minut. Kolejne półtorej godziny radni spędzili na opi-

niowaniu zmian w statucie m.st. Warszawy. Merytorycznie do dyskusji przygotował się PiS prezentując 25 poprawek do omawianego dokumentu. Projekt zmian statutu z racji krótkiego czasu który miała Rada na jego zaopiniowanie, nie doczekał się nawet opinii merytorycznej komisji rady. Radni PiS przyznali ze szczerością, że wszystkie uwagi przygotowała im centrala i prezentują je na sesjach wszystkich rad dzielnic. Mają one charakter polityczny i mało wspólnego z logiką i aktami prawnymi RP. Są to pobożne życzenia opozycji wobec układu rządzącego - tak ocenił je radny Tondera sygnalizując jednocześnie, iż klub SLD nie poprze poprawek PiS i nie będzie głosował także za pozytywną opinią wobec zmian proponowanych przez Platformę, bowiem w ich ocenie ingerują one w rozwiązania ustawowe. Głosowanie odbyło się pod nieobecność radnych Praskiej Wspólnoty Samorządowej, którzy zapewne udali się na wcześniejszą majówkę. W rezultacie głosowań przepadły poprawki PiS, a uchwała w sprawie zmian w statucie m.st. Warszawy wnoszona przez PO nie uzyskała większości. Był to tym samym koniec majowej sesji.

DCH

Piknik Rodzinny i Dni Otwarte osiedla Praga Square

25-26 maja, ul. Goworowska 17



Zapraszamy do odwiedzenia nowego osiedla mieszkaniowego, położonego w pobliżu Parku Bródnowskiego i Galerii Rembielińskiej. Kameralny budynek Praga Square, oddany w 2013 roku, zawiera tylko 11 mieszkań, o powierzchni od 40 do 140 mkw. Dla naszych Gości przygotowaliśmy piknik rodzinny i mnóstwo atrakcji, m.in. zieloną watę cukrową i lody.

Przyjdź z rodziną w dniach 25-26 maja, między 10:00 a 16:00, na ul. Goworowską 17 (róg Bartniczej) na Bródnie. Zapraszamy!

 **UNIDEVELOPMENT**

801 500 155 | www.pragasquare.pl

Z „Trybikiem” do „Wrzosa”

Najmłodsza była 7-letnia Klaudia Cudny, najstarszy – 76-letni Władysław Majorkiewicz. 11 maja 80-osobowa grupa rowerzystów w kamizelkach odblaskowych z logo Klubu Rowerowego „Trybik”, pod eskortą policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego i asystą strażników Straży Miejskiej wyruszyła sprzed siedziby Zespołu Szkół nr 45 przy ul. Jagiellońskiej. Jechali ulicami: ks. Kłopotowskiego, Sierakowskiego, mostem Śląsko-Dąbrowskim, przez plac Bankowy, ul. Elektorálną i Jana Pawła II, al. Jerozolimskimi, mostem Poniatowskiego, przez rondo Waszyngtona, ulicami: Francuską, Paryską i Wersalską, na Wał Miedzeszyński.



Po ok. półtorej godziny korowód dotarł do Centrum Ogrodniczego „Wrzos”, gdzie odbył się piknik na rozpoczęcie sezonu rowerowego. Prezes „Trybika”, Paweł Paczek serdecznie powitał członków Klubu, wychowanków Środowiskowych Ognisk Wychowawczych TPD, uczniów ZS nr 45 i gości. Podziękował właścicielowi „Wrzosa” Markowi Markowskiemu. Minutą ciszy uczczono pamięć Marcina Paczka i Romana Tarajdy.

Uczestnicy rajdu ochoczo zabrali się do poczęstunku: kiełbasek i kaszanki z grilla, potem słodczy i napojów. Po tej dawce energii można było rozpocząć program sportowo-rekreacyjny. Tomasz Ciszewski poprowadził zawody w grze, zwanej baccio. Zawodnicy wrzucali na boisko bile o różnych kolorach, starając się umieścić je jak najbliżej białej bili. Po 4 rundach najlepsi okazali się: Michał Krystman, Grzegorz Grzesiak i Alicja Orlikowska. Obok trwała rywalizacja w rzutach kołem ratunkowym.

Na zainteresowanych wczuciem się w rolę kierowcy czekał samochód policyjny z migającymi światłami i sygnałem dźwiękowym. Można było także pobawić się z Wagatem – psem policyjnym i porozmawiać z jego opiekunem mł. asp. Andrzejem Koskiem. Ze względu na pogodę nie udało się zrealizować zaplanowanego malowania i rysowania „Bezpiecznego rowerzysty”.

Na zakończenie zwycięzcy konkurencji otrzymali kaski i oświetlenie rowerowe, pozostali – deski do pływania. Fundatorami nagród byli: firma rowerowa Wheeler, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego oraz Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego – Wydział Kultury, Promocji i Turystyki. Poczęstunek ufundował Carrefour Wileńska.

„Zmieniając miejsce spotkania osiągnęliśmy sukces, choć ze względu na pogodę

nie odbyły się konkurencje edukacyjne i przyrodnicze” – ocenił Paweł Paczek. W organizacji pikniku dużą pomoc okazała Anna Zielińska, w pracach przygotowawczych i zamykających imprezę – Małgorzata Paczek.

Brak konkurencji przyrodniczych rekompensowało oglądanie pięknych kwiatów, roślin iglastych i liściastych na terenie Centrum Ogrodniczego oraz upominki od tej firmy. Wszyscy otrzymali doniczki z kwitnącymi tulipanami oraz „Ogrodniczy Elementarz 2013”. Z wkładki „Ogrodnicze inspiracje” można się dowiedzieć na

przykład, że rośliny sadzone lub siane tuż przed pełnią księżyca (najlepiej na 2 dni) dają większe i lepsze plony.

Centrum Ogrodnicze przy ul. Wał Miedzeszyński 590 działa od 1996 roku. Na pytanie, dlaczego nazywa się „Wrzos”, Marek Markowski odpowiada: „Ten kwiat się podoba!”. Dlaczego tu ciągle gra muzyka? „Bo to dobrze wpływa na rozwój roślin”.

Wszystko wskazuje na to, że otwarcie sezonu rowerowego 2014 „Trybik” zorganizuje w tym samym miejscu.

W kalendarzu na rok bieżący ma wiele ciekawych im-

prez, np. 25 maja wycieczkę rowerową „Prom na Wiśle. Tarchomin”; 8 czerwca - rajd Kampinoski; 16 czerwca - rajd do miejscowości Górki; 21 czerwca – rajd nad Zegrze; 11 – 14 sierpnia – rowerowa pielgrzymka do Częstochowy.

Klub Rowerowy „Trybik” jako pierwszy w Polsce prowadzi doszkalającą szkołę rowerową dla dzieci i młodzieży szkolnej. W niedziele w Parku Praskim odbywają się zajęcia z bezpieczeństwa poruszania się rowerem po ulicach, po drogach rowerowych i polnych. Uczestnicy mają możliwość zdania egzaminu na kartę rowerową lub motorowerową.

Więcej można się dowiedzieć na www.klubtrybik.cba.pl i na FB „Trybika”; kontakt telefoniczny 604 051 843. **K.**

XLVII sesja Rady Dzielnicy Targówek

Zmiany w statucie miasta

7 maja radni opiniowali zmiany w statucie m.st. Warszawy. Po przeanalizowaniu projektu uchwały Rady Warszawy zaopiniowali zmiany pozytywnie, pod warunkiem uwzględnienia 18 uwag, zawartych w uchwale Rady Dzielnicy Targówek. O ich przedstawienie poprosiliśmy przewodniczącego Rady Zbigniewa Poczesnego.

„Pierwsza część uchwały Rady Warszawy dotyczy form uhonorowania zasłużonych dla Warszawy osób fizycznych i prawnych, druga część – poprawek do statutu miasta, w których po kilku latach dokładnego czytania i interpretowania wykryto m.in. nieścisłości i niepoprawne sformułowania. Wprowadzone zmiany dotyczą

czterech kategorii: dostosowania brzmienia statutu do obecnie obowiązujących przepisów prawa; zmiany koncepcji podziału zadań między organy na szczeblu ogólnomiejskim i dzielnicowym; usprawnienia pracy organów m.st. Warszawy oraz zmian o charakterze legislacyjno-redakcyjnym i porządkowym. Jako Rada Dzielnicy przeanalizowaliśmy zaproponowane zmiany. Jako organowi niższego szczebla trudno nam było negocjować zmiany, przedstawione przez Radę Miasta. Dodaliśmy swoje uwagi. Miasto powinno je zaakceptować lub odrzucić. Jeśli zostaną zaakceptowane, później będą miały odzwierciedlenie w statutach dzielnic.

Wprowadziliśmy kilka drobnych poprawek (5). Pozostałe 13 naszych uwag to zmiany (z 23 zgłoszonych kilka godzin przed sesją), zaproponowane przez radnych obecnej koalicji, w imieniu których występowała Agnieszka Kaczmarska (PiS). Niektóre przyjęto bardzo niewielką ilością głosów. Większość zmian, zaproponowanych przez radnych klubu PiS dotyczy działalności, związanej z pełnieniem funkcji przez Panią Prezydent, które mogą jej utrudnić pracę: konieczność przedstawiania sprawozdań, wnoszenia pewnych spraw na posiedzenia Rady Miasta. Jak do tego odniesie się Rada m.st. Warszawy, trudno powiedzieć. Powinniśmy być dobrej myśli. Naszą uchwałę publikujemy w Biuletynie Informacji Publicznej. Uwagi wnoszą też pozostałe dzielnice. Arbitrem będzie Rada m.st. Warszawy.”

K.

Jesteśmy tacy sami

Kolejna edycja konkursu „Jesteśmy tacy sami” już za nami. Konkurs zyskał wysoką rangę, stając się I Warszawskim Konkursem Literacko-Plastyczno-Fotograficznym pt. „Jesteśmy tacy sami”.



Uroczystość podsumowania konkursu, połączona z wręczeniem nagród i występami artystycznymi, odbyła się w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 275 przy Hieronima, na Targówku; w tej szkole, w której narodziła się idea owego konkursu. Pomysłodawczyni, Urszula Wyganowska, kierownik szkolnej świetlicy, od lat wraz ze współpracownikami, z nauczycielami i uczniami organizuje konkurs. Temat – zawsze ten sam, ujęcie – za każdym razem inne, tak jak inni są uczniowie biorący udział w konkursie. Cel konkursu – codzienne działania

na rzecz szeroko pojętej integracji osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi, na rzecz tolerancji i promowania nowych postaw dotyczących niepełnosprawności. Stąd m.in. dobór gości – władze dzielnicy Targówek, urzędnicy odpowiedzialni za działania na rzecz osób niepełnosprawnych, przedstawiciele organizacji osób niepełnosprawnych jak choćby Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia „Integracja”, czy wreszcie prominentni przedstawiciele osób niepełnosprawnych, jak choćby Monika Kuszyńska, była wokalistka grupy Varius Manx, która

w wyniku obrażeń doznanych w wypadku samochodowym ma sparaliżowane dolne partie ciała i porusza się na wózku. Pomimo swoich ograniczeń ma udane życie rodzinne i odnosi sukcesy zawodowe, występując na scenie i nagrywając płyty.

Nie sposób wymienić wszystkich gości; naprawdę było ich mnóstwo, co świadczy dobitnie o randze konkursu. Szczególnie mile widzianymi gośćmi byli młodzi laureaci konkursu we wszystkich kategoriach wiekowych, którzy pojawili się na uroczystości i odbierali nagrody.

Warto dodać, że działania na rzecz integracji są w szkole przy Hieronima codziennością, tak jak zresztą w wielu szkołach integracyjnych i nie tylko. W Szkole Podstawowej nr 275 wielki udział w promowaniu integracji i tolerancji ma Urszula Wyganowska, pomysłodawczyni i inicjatorka konkursu „Jesteśmy tacy sami”, który już stał się konkursem ogólnowarszawskim. Czas teraz ruszyć z ideą w Polskę. Na pewno się uda ...

(egu)

Co z zarządem?

Wybrani 4 i 25 kwietnia przez Radę Dzielnicy Targówek: burmistrz i członkowie zarządu Dzielnicy, do 17 maja nie otrzymali pełnomocnictw i upoważnień, które umożliwiłyby normalne funkcjonowanie Urzędu Dzielnicy Targówek. Nie zostały również zawarte umowy o pracę ze wszystkimi członkami zarządu.

O komentarz poprosiliśmy Andrzeja Bittela, wybranego na wiceburmistrza:

Wszyscy członkowie zarządu, zobowiązani do tego przepisami prawa, prawidłowo złożyli oświadczenia lustracyjne. Maja potwierdzenie złożenia tego dokumentu.

Nie są znane oficjalne przyczyny braku działania ze strony Pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz lub osób przez nią upoważnionych. Rzecznik Pani prezydent stwierdził, że ratusz w tej chwili oczekuje na odpowiedź Wojewody Mazowieckiego w sprawie prawidłowości sposobu złożenia oświadczeń lustracyjnych.

W piątek 17 maja o godz. 14 otrzymaliśmy umowy o pracę do podpisu, ale nie wszyscy. Agnieszka Szmulewicz i Janusz Marczyk nie otrzymali. Teraz oczekujemy na pełnomocnictwa i upoważnienia oraz, oczywiście, na umowy dla koleżanki i kolegi.

W momencie oddawania tego numeru do druku również Janusz Marczyk miał umowę o pracę, oczekiwała na nią Agnieszka Szmulewicz. W gabinecie prezydent Warszawy przygotowywane były pełnomocnictwa i upoważnienia dla zarządu Dzielnicy Targówek.

CXL
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
ul. Mieszka I 7

03-886 Wa-wa Targówek Fabryczny
tel. • 679-16-69 • 744-24-15 • 677-86-29
dojazd autobusami: 170, 338, 140

www.zs34.pl
zs34@edu.um.warszawa.pl

Uzupełnij swoje wykształcenie. Przyjdź do 3-letniego
Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych.

**Jeśli ukończyłeś Zasadniczą Szkołę Zawodową
naukę rozpoczniesz od drugiej klasy.**

**Nauka bezpłatna w formie zaocznej:
co druga sobota i niedziela**

Florian w zieleni



dokończenie ze str. 1
dzieci i młodzieży, zagrożonych wykluczeniem społecznym: przy ul. Wileńskiej, Kępczej i Łochowskiej oraz na placu Hallera. To najlepsze tego typu placówki w dzielnicy – azyl dla dziewięćdziesięciorga praskich dzieci. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, wysokim kwalifikacjom, zaangażowaniu i znajomości środowiska lokalnego, wychowawcy placówek TPD wspomagają harmonijny rozwój swoich podopiecznych, kształtując ich osobowości oraz właściwe relacje z otoczeniem. Pracownicy placówek wspierają też rodziców w procesie wychowawczym i pomagają im w przezwyciężaniu życiowych problemów.

Burmistrz Piotr Zalewski, w towarzystwie przewodniczącej Rady Dzielnicy Elżbiety Kowalskiej-Kobus i pośta Marcina Kierwińskiego wręczył statuetki Floriana: dr Alicji Dąbrowskiej i Monice Jagodzińskiej – prezes Mazowieckiego Oddziału TPD.

Po części oficjalnej, na scenie zapanała gorąca atmosfera. Antonio Claudio Daykola poprowadził pokaz tańca zumba, który zachęcił do pląsów liczną grupę przed estradą. Potem wystąpił kabaret CHYBA i Czessband. Finał należał do kobiet: Aidy i Ani Rusowicz.

W pobliżu muszli usytuowane były stoiska, w których można było sprawdzić swoją wiedzę o Warszawie i Pradze. Dwukrotnie 10-osobowe grupy uczestników konkursu Stołecznego Biura Turystyki zapraszano na scenę po odbiór nagród. W konkursie Warszawskiej Izby Turystyki trzeba było odpowiedzieć

m.in. na pytania o najstarsze praskie bazy, osobę z pomnika przed katedrą św. Floriana, patrona najstarszego Liceum i Gimnazjum na Pradze. Od Wiesława Pięgata dowiedzieliśmy się, że większość uczestników konkursu to rodowici prażanie; połowę stanowili emeryci, połowę 30 – 40-latkowie; większość udzieliła prawidłowych odpowiedzi.

W alejkach Parku Praskiego można było nabyć specjalty kuchni regionalnych, np. wędliny – rarytasy z Podlasia, miody z Puszczy Białowieskiej, góralskie sery i góralską wódkę oraz wyroby tradycyjnych rzemiosł artystycznych, biżuterię, ceramiczne talerzyki i filiżanki.

Prascy harcerze z 17, 206 i 353 WDHiz zachęcali do ekomajsterki – tworzenia

form artystycznych z różnych elementów, np. kartonu i plastiku. Często wiali własnoręcz-

nie zrobionymi ciastami i ciasteczkami, by zebrać środki na obóz letni.

Do namiotu, przy którym ratownicy ze Szpitala Praskiego prowadzili pokazy pierwszej pomocy, przychodziło dużo matek z dziećmi i sporo emerytów.

Dla dzieci przygotowano dmuchane miasteczko, urządzenie do skoków, karuzelę oraz stoisko, gdzie malowano buzie.

Patronat honorowy nad VIII Jarmarkiem Floriańskim objęli: arcybiskup Henryk Hoser, wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski i marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. Organizatorami byli: Urząd Dzielnicy Praga Północ, Dom Kultury „Praga”, Centrum Handlowe Wileńska, Stołeczne Biuro Turystyki, Warszawska Izba Turystyki.

K.

nowa gazeta praska 5



ZAPRASZAMY NA PRAKTYKI
Galeria Wypieków zaprasza uczniów do odbycia praktyk w zawodzie PIEKARZ, CUKIERNIK

Wielu uczniów odniosło już sukces dzięki nam – czas na Ciebie

Co zyskujesz?

- Naukę dobrego zawodu
- Pracę z najlepszymi
- Szanse na karierę
- Dla najlepszych – możliwość pozostania w firmie

Miejsce praktyk: ul. Szlachecka 45, Warszawa.

Współpracujemy ze szkołami:

- ZSZ nr 27, ul. Rzymowskiego 38
- ZS Spożywczo-Gastronomicznych, ul. Komorska 17/23

W sprawie praktyk prosimy o kontakt:

tel. 22 870 02 98, 22 870 02 99 wew. 129,

e-mail: technolog@lubaszka.pl

Zaprasza Piotr Lubaszka

Artystyczna Tarchomińska 2013

W Galerii N°69 przy ul. Tarchomińskiej 9 ostatnio dużo się dzieje. W ramach projektu „Artystyczna Tarchomińska 2013” prezentują tu swoje prace artyści z różnych środowisk twórczych. W maju galeria gościła dwóch artystów: Wiesława Sawickiego i Marka Konatkowskiego.

Projekt „Artystyczna Tarchomińska 2013”, współfinansowany ze środków m.st. Warszawy, to kolejna inicjatywa Fundacji Artbarbakan na rzecz ożywienia życia kulturalnego Pragi Północ. W ramach projektu odbędzie się osiem wystaw oraz towarzyszących im spotkań z artystami: cztery przed wakacjami i cztery po wakacjach. Do

udziału w przedsięwzięciu zaproszono artystów z różnych środowisk twórczych, tak akademickich, jak i niezależnych.

Po kolażach Ireny Czyżewicz-Cieślak, 10 maja w Galerii N°69 swoje pastele zaprezentował Wiesław Sawicki. Wystawa „Z moich marzeń, z moich snów” to już druga wystawa tego artysty



na Tarchomińskiej. Pierwsza miała miejsce w listopadzie ubiegłego roku. Od tamtej pory artysta namalował 70 nowych prac, które zadziwiają intensywnością barw i oryginalnym ujęciem tematu. Tematem najczęściej jest przyroda. Rośliny, nawet te zwykłe, znane od dzieciństwa, na obrazach Wiesława Sawickiego sprawiają wrażenie rajszych ogrodów, w których odpoczywają egzotyczne zwierzęta. Świat Wiesława Sawickiego to świat niepołamanej wyobraźni, gdzie ptak ma zapasowe pióro, a kot skrzydło na wszelki wypadek.

Wiesław Sawicki jest właścicielem samoukiem. Urodzony w 1957 r. w Debrznie w woj. Słupskim, od wielu lat mieszka w Wesołej. Po skończeniu technikum, uczęszczał cztery lata do Ogniska Plastycznego w Domu Kultury Muranów. Od 2007 r. jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Ma na swoim koncie wiele wystaw zbiorowych i indywidualnych. Jego prace znajdują się w prywatnych kolekcjach m.in. w Australii, Stanach Zjednoczonych, Francji i Portugalii.

W pastelach Sawickiego można odnaleźć zarówno fascynację pracami Paula Gauguina, jak i Celnika Rousseau, ale kolory i pomysły są zupełnie wyjątkowe. Widać tu pasję i radość malowania, bez którego artysta nie wyobraża sobie życia.

18 maja, w czasie Nocy Muzeów, odbył się wernisaż kolejnej wystawy w ramach projektu „Artystyczna Tarchomińska 2013”. Tym razem gościem Galerii N°69 był Marek Konatkowski, który zaprezentował swoje „Obrazy bez komentarza” Ekspozycja obdarzona tym przewrotnym tytułem jest w istocie zachętą do refleksji nad sztuką jako formą komunikacji myśli i emocji. Te obrazy nas intrygują. Staramy się odgadnąć ich ukryty sens, odnaleźć jakiś drobny, istotny szczegół. Z każdym obrazem związana jest jakaś historia, czasem nawet kryminalna...a częściej związana z ważnymi wydarzeniami, w których artysta uczestniczył. On sam twierdzi, że jest tylko obserwatorem, a obrazy lepiej się ogląda niż się o nich słucha.

Dlatego najlepiej po prostu przyjdź do Galerii N°69 i zobacz „Obrazy bez komentarza” Marka Konatkowskiego. Jest to możliwe do 31 maja 2013 r. po wcześniejszym umówieniu telefonicznym, tel.: 501 013 835 lub 508 268 868.

Podczas sobotniej Nocy Muzeów w Galerii N°69 przy ul. Tarchomińskiej 9 zaprezentowane zostały również obrazy przeznaczone na aukcję „Artyści dla Fundacji Artbarbakan”, która odbędzie się w dniach 15-28 maja 2013 r. Więcej informacji o aukcji na stronie www.artinfo.pl/artbarbakan

Joanna Kiwilszo

Wystawa Praski MDM w Muzeum Pragi

Otwarcie wystawy „Praski MDM. Życie osiedla Praga II” w tymczasowej sali ekspozycyjnej w Koneserze spotkało się z ogromnym zainteresowaniem, zarówno osób związanych z tą częścią Pragi, jak i poznających jej historię od nowa.

W przeszłości mniej więcej środkiem dzisiejszego Placu Hallera przebiegała granica jurydyki Gołędzinów. W późniejszym czasie ze względu na bliskość fortu Śliwickiego tereny te służyły wojsku, powstały tu koszary, wykorzystywane także w 20-leciu międzywojennym, a podczas wojny przez okupantów. Dopiero po wojnie tereny te przeznaczono pod zabudowę mieszkaniową. Praga II jest największym z trzech etapów realizacji założeń urbanistycznych powojennej zabudowy północnej części dawnej Pragi.

Na ogromnym na dzisiejsze czasy obszarze 50 ha, zamkniętym ulicami: Jagiellońska - Ratuszowa - Namysłowska - Szanajcy, w duchu obowiązującej wówczas doktryny socrealizmu zaprojektowano 7 kolonii mieszkaniowych dla 20 tysięcy mieszkańców.

Praski MDM miał rzeczywiście wyglądać jak Marszałkow-

ska Dzielnica Mieszkaniowa na lewym brzegu Wisły. Projektanci Jerzy Gieysztor i Jerzy Kumelowski najbardziej reprezentacyjnie wykończenia zaplanowali na budynkach przy powstającym placu, jednak nigdy ich nie zrealizowano w pierwotnej formie. Nie wzniesiono też dwóch zamykających plac wieżowców – Domu Kultury i Domu Sportu. Mimo tego, na podziw zasługuje rozmach przedsięwzięcia i funkcjonalne rozplanowanie bogatych funkcji społecznych i usługowych. Powstały szkoły, żłobki, przedszkola, przychodnie lekarskie, poczta, biblioteka czy pralnia. Choć budowę rozpoczęto w roku 1949 i główne prace wykonano do roku 1956, to za jej koniec przyjmuje się rok 1960, kiedy wykończono wszystkie budynki. Różnego rodzaju prowizorki, utrwalone na prezentowanych na wystawie fotografiach, trwały więc dość długo i nie były niczym nie-

zwykłym w odbudowującej się Warszawie.

Projektanci w klasycystyczne formy próbowali tchnąć ducha socjalizmu, ale po latach mądrze przemyślana koncepcja urbanistyczna, pozbawiona już ideologicznego balastu, nadal się broi. Powstała dzielnica, w której po prostu dobrze się żyło. Na wystawie poznamy wspomnienia jej mieszkańców: o maglu, delikatesach, dancingach, kawiarniach itd. Nie wszyscy wiedzą, że w historię Placu Leńskiego (dziś Hallera) i jego okolic wpisała się także niewielka społeczność hiszpańska, która na początku lat 50. znalazła w Polsce azyl polityczny przed prześladowaniami generała Franco. Powstał nawet Klub Kultury Hiszpańskiej, w którym odbywały się spotkania towarzyskie i lekcje polskiego.

Wystawa jest czynna do 28 września w sali ekspozycyjnej Muzeum Warszawskiej Pragi w d. Wytwórni Koneser przy Żąbkowskiej 27/31 (bud. 36b lp.) od środy do soboty, w godz. 11.00-18.00.

Kr.

Pracownia jubilerska
MAREK WINIAREK
ul. Jagiellońska 1
tel. 22 818-00-83
wyrób
sprzedaż
naprawa
czyszczenie
biżuterii
zapraszamy 10-18
soboty 10-13
www.jubilermwiniarek.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI 609-631-186
CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
MATEMATYKA, fizyka, chemia, dojazd, tel. 518-810-630
MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885
POLSKI 602-678-811

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31
 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
 Gerda, Dorn
DRZWI WEWNĘTRZNE
 Porta, Dre, Pol-skone
Okna PCV i AL
Parapety wew. i zew.
Rolety wew. i zew.
 plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
 raty - rabaty - sprzedaż - montaż
 Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
 tel. 22 679-23-41, 600-925-147
 mariusz_gradek@wp.pl

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, biały montaż, tapetowanie, malowanie, panele - telefon 505-765-351

GLAZURA, regips, gładzie, malowanie, tel. 695-092-101
MALOWANIE, remonty 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808
NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
 zapraszamy pon.-pt. 9-18
 wejście od podwórka

WYWÓZ gruzu, mebli z załadunkiem, sprzątanie piwnic, tel. 600-359-594

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto w każdym stanie 519-353-990

MONETY, banknoty, odznaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę 1300 m², ogrodzona, Popowo, parcela, ul. Środkowa 1 - 100 m do rzeki, 100 m do lasu - tel. 22 301-26-29



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Gigant Wenery

Proszę Szanownych Państwa - ciągle słysząc, że robimy krzywdę dzieciom. Z serii patologii był noworodek z 4,5 promila C₂H₅OH. Nie rozumiem oburzenia mediów. Nasza Matka czyli Sejm, Senat i Rząd daje nieustanne przykłady niezłego szmergla. Często kaleczy nas, niekiedy zabija. Do czego się nie dotkną od 20 lat posłowie i ministrowie, premierzy, to chwieje się. Co rodzi moją nadzieję - wielu polityków chce zrywać się na przysłowiowy gigant do Brukseli. Tak, emigrujcie jako „byli...”! Jak najszybciej zaprosicie swoich szefów. Zniknijcie choć na kilka tygo-

dni lub do końca świata. Wyborczo zrobimy tak, aby patologiczny wid naszych Panów już nie wrócił.

Proszę Szanownych - w przyrodzie tegoroczna wiosna wcześniej niż zwykle usposabia do wielu patologii. Miłosny cykl psów skutkuje ucieczkami, niechcianymi ciążami. Nasila się obecność pobudzonych erotycznie piesków przed posesjami w parkach, małych uliczkach, autostradach. Od urodzenia wiem, że na miłość nie ma lekarstwa, ale jako trybun lekarzy weterynarii mam odmienne zdanie. Szaleństwo Wenery u zwierząt można skutecznie i odpowiedzialnie

zapobiegać. Pierwszym i podstawowym etapem jest antykoncepcja. Starajmy się u suk i kotek, aby ruja nie wystąpiła. Jest wiele skutecznych odmian progesteronu, za pomocą którego jesteśmy w stanie wyciszyć każdą samicę.

Chciałbym - abyście stosowali Państwo tę metodę jak najkrócej. Docelową metodą pozbawienia rui i płodności niech będzie sterylizacja chirurgiczna. Zapewniam, że ile by nie kosztowała - jest to najskuteczniejsza i wbrew pozorom najtańsza metoda prewencji. Każdy gabinet weterynaryjny oblepiony jest ogłoszeniami o zagubionych i znalezionych pieskach. Każdy z nas, lekarzy weterynarii, stara się pomóc w odzyskaniu zguby. Zwierzęta zachowują się naturalnie w relacjach zewu natury. Aliści, każdy taki przypadek to przykład nieodpowiedzialności człowieka - nasz. Władze są przeciwko nam, ale my nie bądźmy przeciwko zwierzętom. O konsekwencjach niekontrolowania popędu płciowego napiszę w kolejnych wydaniach NGP.



Kto przysparza Misię?

Misia marzy o domu. Misia to około 6-letnia, nieduża sunia o pocziwym, ładnym pyszczku. W schronisku ma nr 482/11. Trafiła tu na początku 2011 roku razem ze swoimi szczeniakami. Prawdopodobnie ktoś pozbył się suczki w ciąży. Jej dzieci znalazły już domy, tylko Misia ciągle jest w schronisku. Wszyscy ją tu bardzo lubią, bo jest uroczą suczką: bardzo łagodną, towarzyską i miłą. Na spacerach tańczy z radości, za każdym razem ma nadzieję... Misia jest idealnym psem do każdego domu, także z dziećmi. Sam się o tym przekonaj - zadzwoń do wolontariuszki i umów się na odwiedzinę Misi w schronisku. Zobaczysz, jak bardzo się ucieszy!

Kontakt do wolontariuszki Justyny: 511 106 869.

Noc Muzeów w „Omnimodo” i w „Klitce”

Kto chciał uniknąć tłoku w czasie Nocy Muzeów, a równocześnie zobaczyć coś ciekawego, powinien wdrapać się na piąte piętro kamienicy przy ul. Nieporęckiej do pracowni „Omnimodo” oraz zajrzeć do „Klitki” przy Żąbkowskiej.



W 10., jubileuszowej edycji Nocy Muzeów w Warszawie wzięło udział 210 placówek, wśród których były nie tylko instytucje muzealne. Przed wieloma z nich ustawiały się długie kolejki. Kto chciał ich uniknąć, powinien być udać się na Pragę, chociaż i tu było tłumnie, np. do „Wedla” kolejka ciągnęła się niemal wzdłuż całej Zielenieckiej.

Aby poczuć atmosferę tej nocy na Starej Pradze, trzeba było przejść się Żąbkowską i zajrzeć do odchodzących od niej bocznych uliczek: Tarchomińskiej, Nieporęckiej czy Brzeskiej. Z bogatej, jak zwykle oferty, przygotowanej przez praskie galerie, wybrałam dwa miejsca: pracownię „Omnimodo” przy ul. Nieporęckiej 10, prowadzoną

przez Dorotę i Leszka Gęsiorskich oraz galerię „Klitka” Julity Delbar.

Nikogo nie powinno odstraszają piąte piętro na Nieporęckiej, ponieważ schody są tak wygodne (taka konstrukcja!), że zupełnie nie czuje się tej wysokości. A na górze czeka wspaniała atmosfera i pełne obrazów wnętrza. W sobotnią noc w pracowni „Omnimodo” można było podziwiać również niezwykle kamienie. Po modernizacji ulicy Żąbkowskiej, która kiedyś była cała brukowana, niektóre z wymienionych „kocich łbów”, nikomu nie potrzebne, znalazły się w pracowni znanych praskich malarzy i grafików, Doroty i Leszka Gęsiorskich.

- Tym oraz innym kamieniom nadaliśmy nieco inną formę - mówi Dorota Gęsiorska. - Pomalowane farbami akrylowymi, przedstawiają praskie budowle, np. budynki przy ul. Żąbkowskiej sprzed siedmiu lat.

Jest kamień z cerkwią i ze słoniem z ZOO. Są też małe kamiki, pomalowane we

współczesne wzory, jedno-, dwu- i wielokolorowe. A wszystko po to, by nie zapomnieć o dawnej Żąbkowskiej.

W czasie Nocy Muzeów Żąbkowska nie dała o sobie zapomnieć - kawiarenki i galerie tętniły życiem. W galerii Atelier Fotograficznym „Klitka” przy Żąbkowskiej 12 można było zwiedzić wystawę rysunków Mariusza Wolańskiego „Kres K po Kres C”.

Absolwent Wydziału Malarstwa i Grafiki Łódzkiej ASP (dyplom w 1984 r.), Mariusz Wolański ma za sobą eksperymentalne działania z pogranicza sztuki wizualnej i muzyki oraz performance. Pracuje jako grafik i ilustrator. Związany jest m.in. z Wydawnictwem Literackim oraz takimi czasopismami, jak „Dziennik Łódzki”, „Przekrój” i „Le Monde”. I właśnie do świętych tradycji dawnego „Przekroju” nawiązują prezentowane w „Klitce” rysunki. Przypominają się czasy, kiedy w „Przekroju” publikowali swoje rysunkowe, humorystyczne komentarze Sławomir Mrozek i Daniel Mróz. Dodatkową atrakcją w „Klitce” stanowiły T-shirty z rysunkami eksponowanymi na wystawie.

Joanna Kiwilszo

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC
m.st. WARSZAWY

zgodnie

z § 3, 4 Zarządzenia nr 3323/2009 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 14 lipca 2009 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w domach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w domach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat (z późn.zm.)

ogłasza

na dzień 25 czerwca 2013 r.

KONKURS OFERT

(okres najmu do 3 lat)

NA NAJEM

KOMUNALNYCH LOKALI UŻYTKOWYCH

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE

DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY

Ogłoszenia z listą lokali wystawionych do konkursu wywieszane są od dnia 15.05.2013 r., na tablicach informacyjnych: Urzędu m.st. Warszawy dla Dzielnicy Praga-Północ, ul. Kłopotowskiego 15, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 i w jego Administracjach Obsługi Mieszkańców; na stronie internetowej: m.st. Warszawy www.um.warszawa.pl, Dzielnicy Praga-Północ www.praga-pn.waw.pl, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami www.zgn-paga-pn.waw.pl oraz na lokalach wyznaczonych do najmu.

Informacje dotyczące konkursu można uzyskać u Pani Iwony Michalak Specjalisty w Dziale Lokali Użytkowych Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, przy ul. Jagiellońskiej 23, p. 15, tel. 22 205-41-28 w godzinach pracy Zakładu.

REKLAMA W PRASIE
POZWALA PRZETAKAĆ
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE.



KONSUMENCI
TEGO SZUKAJĄ.

PRASA DZIAŁA!

Problemów od metra, ale będzie dobrze

W ubiegły poniedziałek, nomen omen 13-go maja, mieliśmy w Warszawie do czynienia z chwilowymi trudnościami komunikacyjnymi. Na sobotę i niedzielę poprzedzające ten „feryalny” dzień zaplanowane były w warszawskim metrze bardzo poważne i strategiczne wręcz prace. Operacja polegała na wydrążeniu tunelu II linii metra pod skrzyżowaniem Marszałkowskiej ze Świętokrzyską pod przebiegającą I linią podziemnej kolejki. Wykonawca oszacował, że dwie doby wystarczy. Dlatego też na weekend dla bezpieczeństwa wyłączone z ruchu stacje Świętokrzyska i Centrum. Tymczasem okazało się, że ze względu na trudne warunki gruntowe, tarce posuwały się wolniej niż planowano. Decyzja o przedłużeniu na poniedziałek zamknięcia tych dwóch stacji została podjęta w niedzielę wieczorem, stąd mało było czasu na nagłośnienie jej w mediach. Co prawda ZTM ratował się pisemnymi informacjami w autobusach, tramwajach i głosowymi komunikatami na stacjach metra, ale większość pasażerów dowiadywało się o skróconej trasie już w wagonach. Reakcje podróżnych były jednoznaczne. Zaskoczenie, zdenerwowanie i komentarze, że coś takiego mogło zdarzyć się tylko w Polsce. Nie mogło być inaczej, skoro ludzie spóźnili się do pracy. Jednak kluczową kwestią w tej sytuacji był termin wznowienia normalnego ruchu pociągów. Kamień z serca spadł wszystkim, kiedy okazało się że tylko jeden dzień będą trwały utrudnienia. Że nie jest to dłuższa awaria czy (odpukać) zalanie wodą, jak w przypadku prac pod tunelem. Jakoś ten trudny poniedziałek przetrwalimy, ścisnęliśmy się przez moment w tramwajach i autobusach zastępczych, przeszliśmy pieszo nieco więcej niż zawsze. Na Pl. Bankowym

przed wejściem do metra grała uliczna cygańska orkiestra dęta, aż uszy puchły. Trudno było nie skojarzyć tego faktu z jedną ze scen kultowego „Misia”, kiedy to podczas awarii tramwajów urządzono festyn pod nazwą „Dzień Pieszego Pasażera” z występami artystycznymi i pokazem sztucznych ogni jako piękny podarunek od tramwajarzy, który warszawiacy uczcili tańcem i zabawą. Jednak już całkiem serio, to chwilowe niepowodzenie spowodowane przyczynami obiektywnymi stało się pożywką dla przeciwników politycznych Pani Prezydent. Pracy na czas nie wykonały tarce Maria i Anna, a krytykę zebrała Hanna. Pustą krytyką chciał zaimponować wyborcom w wywiadzie radiowym lider Solidarnej Polski, eurodeputowany Ziobro. Chciał wcielić się w ofiarę i z charakterystyczną dla siebie dezynwolturą oświadczył, że bardzo ucierpiał wskutek poniedziałkowych trudności i nie dotarł gdzieś tam na czas. Pytany skąd dokąd jechał, nie potrafił podać nazwy ulicy i że utknął na obrzeżach Warszawy w okolicach tunelu pod Włostową. Przyciśnięty do muru i uświadomiony przez Monikę Olejnik, że tunel nie znajduje się na obrzeżach miasta, tłumaczył się, że jest z Krakowa i nie zna dobrze Warszawy. I w ten oto sposób upiekł dwie pieczenie na jednym ogniu, bo przed warszawiakami się skompromitował a i Krakowowi chluby takimi pseudoargumentami nie przyniósł.

Jednak mieszkańców stolicy będą jeszcze czekały prawdopodobnie 3 miesiące (oby wakacyjne) wyrzeczeń, ponieważ stacja Centrum może być zamknięta w celu zbudowania zwrotnicy umożliwiającej skręt z I linii do łącznika z II linią. Muszą powstać także nowe rozjazdy, które umożliwią łatwiejszy przejazd z Kabat w



stronę II linii. Trzeba też przebudować układ zasilania i sterowania ruchem. W razie awarii pociągu kursującego II linią musi być możliwość szybkiego przejazdu w tę i z powrotem do stacji techniczno-postojowej na Kabatach w ciągu dnia. W przeciwnym razie dwukrotne zawracanie składu sparaliżowałoby ruch na I linii. Prace te mają być zgrane z budową ostatniej części łącznika dla pieszych przy przesiadkowej stacji Świętokrzyska. Tam też trzeba jeszcze wstrzymać ruch pociągów. Metro nie będzie więc mogło jeździć między stacjami Politechnika i Ratusz-Arsenał.

We wrześniu ubiegłego roku po zalaniu wyrobiska w okolicach tunelu pisałem, że budowa metra czy nawet zwykłego wiaduktu to nie jest zakup bułki i jogurtu w sklepie osiedlowym i trudno jest wszystko bezbłędnie zaplanować, a wyeliminować wszystkich ryzyk po prostu się nie da. Z naturą i siłą wyższą, podobnie jak z pustą krytyką, nikt jeszcze nie wygrał. W najbliższy weekend zaplanowano drugą część operacji na Świętokrzyskiej. Maria i Anna będą miały okazję do rehabilitacji i udowodnienia Zbigniewowi, że był to wypadek przy pracy, a nie popełnia błędów tylko ten, kto nic nie robi. Musimy jakoś przetrwać te niedogodności, aby potem bezpiecznie korzystać z dobrodziejstw metra, bo to najważniejsza forma komunikacji w stolicy, dla której nie ma alternatywy.

Paweł Tyburec (PO)
przewodniczący Rady Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy
pawel.tyburec@wp.pl

510 poszedł pod młotek

Hanna Gronkiewicz-Waltz po raz kolejny „podziękowała” swoim wyborcom z Białoleki za wysokie poparcie, jakiego udzielili jej w wyborach samorządowych. Wcześniej zrobiła to m.in. rozbudowując wbrew mieszkańcom oczyszczalnię ścieków Czajka, potem sprowadzając kupców na Marywiską bez obiecanego poprawienia infrastruktury drogowej, dalej uszczęśliwiając nas nazwą mostu imienia Skłodowskiej-Curie, mimo że chcieliśmy aby nazywał się Północnym. Przykłady można by mnożyć, bo Hanna Gronkiewicz-Waltz prawiej strony Wisły miłością nie darzy. Najnowszy dowód to likwidacja autobusu linii 510, który przez lata woził mieszkańców Białoleki do Dworca Centralnego. Jeździł nim każdy, kto potrzebował wyjechać się z Tarachomina „na świat”, czyli na Marymont, do Arkadii, „sądów” na Solidarności, kina Femina, Hali Mirowskiej, Złotych Tarasów i Kinoteki. Korzystali z niego wszyscy, którzy chcieli opuścić Warszawę koleją, a nie uśmiechało się im jeździć na Pragę do

Dworca Wschodniego. Autobus jeździł tak ponad dwadzieścia lat i jeździłby dalej, gdyby urzędnicy Hanny Gronkiewicz-Waltz ni stąd ni zowąd nie postanowili tego zmienić.

Zaczął się od zmniejszenia aż o 190 milionów zł wydatków na komunikację miejską prze głosowanego w tegorocznym budżecie przez radnych Platformy Obywatelskiej. W tym momencie było już wiadomo, że przyniesie to ogromne cięcia w komunikacji miejskiej. I to nie tylko likwidację nocnych kursów metra, z której zresztą Hanna Gronkiewicz-Waltz szybko się wycofała przerażona protestami mieszkańców. Zarząd Transportu Miejskiego przedstawił swój plan likwidacji kilkudziesięciu linii, którego skala przerażała wszystkich. W tej sytuacji SLD zażądał debaty z udziałem prezydenta na sesji Rady Miasta, a warszawiacy zaczęli pisać protesty i zbierać pod nimi podpisy. Awantura ciągnęła się tygodniami, bo dopiero kilka dni temu radni Warszawy zajęli się wnioskiem lewicy. Tłumaczenia



władz miasta jak zwykle odbyły się pod osłoną nocy, bo informacja prezydenta przedstawiana była już po północy. Na sali nie było już ani mieszkańców, ani dziennikarzy, tylko wyczerpani wcześniejszymi obradami radni stolicy. Efekt? Zarząd Transportu Miejskiego wycofał się z kilku zmian, które najbardziej oprotostawiali radni i mieszkańcy stolicy. 510 się nie uratowało, choć to przede wszystkim Platformie Obywatelskiej powinno zależeć, aby życzliwych sobie wyborców na Białolekę bronił. Tymczasem nawet nie próbował – zresztą już po raz kolejny.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący Rady Warszawy (Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Inwestycje i niedobory

Sam tytuł tego felietonu wyda się wielu z Państwa mało logiczny i niespójny. Piszę go jednak celowo świadom na umyśle, bowiem jest to jedna ze specyfik samorządu, nieprzystająca swojej logiką rozumowania do analiz i porównań ze zwykłym funkcjonowaniem gospodarstw domowych, do których to porównań często się odwołuję. Jak to jest, że z jednej strony samorząd nie ma pieniędzy na bieżące wydatki, a z drugiej wydaje miliony złotych na inwestycje? W normalnym gospodarstwie domowym, gdy brakuje na chleb nie kupuje się kolejnej szafy na ubrania. Cała tajemnica wynika z przepisu prawa ogólnie mówiącego, iż środki pozyskane ze sprzedaży mienia samorządowego można wydać tylko na inwestycje. Stąd m.in. na Pradze i

nie tylko dochodzi do kuriozalnej sytuacji, że z jednej strony po analizach wykonania budżetu I kwartału dochodzimy do wniosku, iż brakuje nam na wydatki bieżące ponad 29 milionów złotych. Z drugiej strony mamy zapisane w dzielnicowym załączniku wydatki inwestycyjne na poziomie 24 milionów. Gdzie brakuje najbardziej? Zawsze jest to ta sama pozycja - edukacja (ponad 14 milionów), następnie idzie gospodarowanie nieruchomościami (ponad 7 milionów), na zadania OPS (ponad 4,8 miliona); oczyszczanie ulic, sprawy kultury i sportu a nawet wydatki administracyjne to kolejne pozycje niedoborów. Kryzys finansów w stołecznym samorządzie trwa już kolejny rok, ciężko jest jednak przestawić się w świadomości myślenia na życie



w niedoborach. Były lata kiedy załącznik inwestycyjny Pragi Północ liczył ponad dwadzieścia pozycji. Dziś są trzy, z czego już dziś wiadomo, że jedna z pozycji nie będzie w zaplanowanym zakresie realizowana. Największą pozycją inwestycyjną jest budowa budynków komunalno-socjalnych przy ulicy Jagiellońskiej - ponad 15 milionów w br. roku i jeszcze kolejne miliony w przyszłym. Wreszcie udało się rozpocząć modernizację Kawęczyńskiej od Ząbkowskiej do Otwockiej, po której to inwestycji wiele sobie w zakresie poprawy estetyki tej części Pragi obiecują (4,6 miliona, zakończenie - jesień br.). Planowana była także rewitalizacja Markowskiej 16 (podobnie jak w latach ubiegłych kamienic o nr 12 i 14), ale stan tej ostatniej zmusił do wykwaterowania wszystkich lokatorów i jeśli będzie remontowana, wymaga większych nakładów niż planowane pierwotnie 5 milionów. Czy Praga sobie poradzi bez wsparcia zewnętrznego ze strony Pani Prezydent? Na pewno nie. Finanse Pragi są na skraju zapaści; stąd nasz, jako radnych, jednogłośnie apel do pani Prezydent o spojrzenie przychylniejszym okiem na tę dzielnicę nawet z okien rozgrzebanej inwestycji, jaką jest Muzeum Pragi.

Ireneusz Tondera
Radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Urzędnicy blokują ulice

Jakby mało było kłopotów z budową metra przez panią Hannę Gronkiewicz-Waltz, ulice Warszawy ciągle są blokowane w bezmyślny sposób rozmaitymi imprezami. Każda krytyka tego sprowadzana jest jednak do zarzutu wrogości wobec słusznej sprawy np. masowego biegania.

Czas nazwać działania ratusza w tej sprawie po imieniu. To po prostu oszołomka. Urzędnicy, którzy pod pozorem braku jakiegoś papierka są w stanie odmówić zgody na nieszkodliwy koncert czy mecz, bez zmuszenia oka zgadzają się na imprezy uliczne dezorganizujące życie tysiącom mieszkańców.

Taką imprezą jest Maraton Warszawski, zacna i wartościowa inicjatywa. Jego trasa ma kształt pętli, odcinającej całe kwartały Śródmieścia i Mokotowa od reszty miasta. Wywołuje to zamieszanie wśród wjeżdżających i wyjeżdżających z pętli, wzmocnione nieudolnością Zarządu Transportu Miejskiego, z dużą dozą niepewności wyznaczającego objazdy autobusów. Dodatkowo, trasa Maratonu jest co rok inna, więc mieszkańcy nawet nie mają szansy przyzwyczaić się do utrudnień.

Na Zachodzie tak się tras nie wytycza. Głośny niestety niedawno maraton w Bostonie ma trasę niezmienną od bo-

daj dziewięćdziesięciu lat. Trasa jest mniej więcej liniowa i w większości nie biegnie przez miasto Boston. Tylko meta znajduje się w śródmieściu, co zasadniczo zmniejsza komplikacje ruchu miejskiego.

Rekord głupoty został pobity przez stołecznych urzędników w maju. Z powodu komercyjnej imprezy promującej nowy produkt jednego z koncernów paliwowych zamknięto dla ruchu kołowego i tramwajów ul. Marszałkowską. Impreza polegała na defiladzie zagranicznych samochodów wyścigowych, co kilkuset zgromadzonych entuzjastów gapienia się na kolorowy lakier samochodowy wprawiło w niewąt-

pliwą ekstazę. Pozostali mieszkańcy miasta musieli sobie jakoś radzić z objazdami.

Podobna impreza odbyła się całkiem niedawno, bo w kwietniu, w Londynie. „Shell V-Power Nitro+ Launch Day” zorganizowano tam na pustym placu przy stacji benzynowej w podmiejskiej dzielnicy Battersea. Kto chciał, dojechał kolejką.

Niestety, władze Warszawy padają na kolana przed organizatorami imprez ulicznych, którzy chyba już w całej Europie wiedzą, że w naszym mieście można sobie pozwolić na takie rzeczy, za które gdzie indziej zostaliby po prostu wyśmiani. To zjawisko podobne do ekspansji reklam wielkopowierzchniowych, przy czym w tej drugiej sprawie urzędnicy przynajmniej deklarują, że są przeciw.

Uzasadniając zgodę na zamknięcie Marszałkowskiej na



potrzeby firmy paliwowej rzecznik Hanny Gronkiewicz-Waltz wyznał: „Chcemy, żeby miasto żyło, żeby ludzie mieli fajne atrakcje”. Ja już mam dosyć atrakcji serwowanych nam przez panią prezydent.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Białoleckie premiery

- W Białolecie nie ma teatru? - Jest, i to nie jeden! Kilkanaście prężnie działających niezawodowych zespołów teatralnych, wystawiających na scenie Białoleckiego Ośrodka Kultury. To ewenement na skalę całej Warszawy.



Mówi się o nich Białoleckie Zagłębie Teatralne. W jego skład wchodzi takie zespoły, jak: „Teatr 13”, „Teatr Co-Meta”, „Teatr Działań Twórczych”, „Pora na Seniora”, „Teatr Tańca Ino”, „Akt-em”, „Na PrzeKur” oraz grupy dziecięce „Kaktusy”, „Stonka” i „Słoneczka”. W ciągu bieżącego sezonu Białoleckie Zagłębie Teatralne wystawiło sześć premier. Dwie z nich odbyły się w maju.

Teatr „Akt-em” prowadzony przez wieloletnią aktorkę słynnego Moskiewskiego Teatru Stanisławskiego, Żannę Gierasimową, wziął na warsztat sztukę polskiej dramatopisarki, autorki scenariuszy filmowych i tłumaczki Rubi Birden, „Siostrzyczki z piekła rodem” i wystawił pod tytułem „Szostry” po raz pierwszy 11 maja.

„Szostry” to komedia o pomaganiu „na siłę” osobie, która tej pomocy wcale nie potrzebuje. Cztery siostry zjawiają się nieoczekiwanie u najmłodszej z rodzeństwa, aby wyciągnąć ją z nałogu alkoholowego, w który jakoby popadła. Proponują różne metody, począwszy od medytacji a na egzorcyzmach skończywszy. Dyskutując nad sposobami pomocy,

same się upijają i wywracają dom do góry nogami.

Alkoholowy problem i wartka akcja jest pretekstem do pokazania świetnie zarysowanych charakterów. Pod przesadną opiekuńczością siostrzy kryje się egoizm, złośliwość i chęć ukrycia własnych wad i niepowodzeń. A może to w ogóle alegoria współczesnych czasów, w których łatwiej zajmować się cudzymi problemami niż próbować zmienić własne postępowanie?

Przedstawienie w reżyserii Żanny Gierasimowej to popis gry pięciu aktorek. Wśród naprawdę świetnego aktorstwa wyróżniłabym Annę Darię Bojkowską jako używającą życia, bezpruderyjną Lucy i Annę Stachecką jako bogobojną szarą mysz-

kę Marysię. Najbliższe spektakle komedii „Szostry” odbędą się 1 czerwca o godz. 18 oraz 20.30.

Tak się składa, że kolejna premiera też traktuje o problemie alkoholizmu, tylko już mniej humorystycznie, a bardziej refleksyjnie. Słynny tekst Wieniedikta Jerofiejewa „Moskwa – Pietuszki” przygotował zespół Teatru CoMeta, od niedawna pod wodzą Dominika Wendolowskiego.

Jerofiejew nazwał swój napisany w 1969 r. utwór poematem prozą. Przez długie lata był on zakazany w Związku Radzieckim i krążył w tak zwanym „samizdacie”, wydawany podobnie jak reszta jego twórczości jedynie za granicą. Dopiero pod koniec życia pisarz doczekał się powszechnej sławy w swym kraju.

Utwór opowiada o podróży inteligenta – alkoholika o imieniu Wienieczka ze stolicy do odległych o 125 km Pietuszek, podczas której snuje on swoje przemyślenia o życiu. Z pijackiego bełkotu wyłania się wrażliwy i naiwny człowiek, zmagający się z własnymi słabościami i beznadzieją sowieckiej rzeczywistości. Z jednej strony śmieszą nas absurdy sowieckiej Rosji, gdzie wódka jest tańsza od książki, a mimo to, pijany lud pracujący rozprawia w pociągu o Goethem, Schillerze i Turgieniewie. Z drugiej strony, tekst zmusza



BOK Białolecki Ośrodek Kultury
ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białoleckiego Ośrodka Kultury

Teatry

01.06., godz. 18:00, 01.06., godz. 20:30 - „Szostry”, Komedia Rubi Birden, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa*
08.06., godz. 20:00, 09.06., godz. 18:00 - „Moskwa Pietuszeki”, Teatr CoMeta, reż. Dominik Wendolowski*
15.06., godz. 20:00 - „Lzy Manueli”, Magdalena Mroszkiewicz, Teatr na PrzeKur, reż. Katarzyna Krakowiak*
16.06., godz. 18:00, 23.06., godz. 19:00 - „Czwarta siostra”, Janusz Głowacki, Zespół Teatru 13, reż. Aneta Muczyń,*
29.06., 30.06., godz. 18:00 - „Porucznik z Inishmore”, Martin McDonagh, K. T. Mamro, reż. Grzegorz Reszka*
*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne

25.05., godz. 19:00 - Białolecka Scena Mistrzów - Koncert Roku!
Recital Janusza Wawrowskiego oraz Jose Gallardo. Promocja płyty „Aurora”. Bilety: 30 i 20 zł.
16.06., godz. 13:00 - Reprezentacyjny Zespół Ambasadorów Polskiego Tańca „Bella Polonia”, wstęp wolny.
22.06., godz. 15:00 - 20:00 - PIKNIK RODZINNY - DNI BIAŁOLECKI, gwiazda wieczoru „Żywiolaki”, Bociani Zakątek, ul. Ruskowy Bród, wstęp wolny.
23.06., godz. 13:00 - 18:00 - „Pokaz sekcji BOK”, wstęp wolny.
24.06., godz. 18:00 - Koncert białoleckiego Ogniska Muzycznego „LOVE”, bilety: 10 zł.
29.06., godz. 20:00 - „Daniel Gałązka z zespołem”, wstęp wolny.

Białolecka Scena dla Dzieci

26.05., godz. 13:00 - „Podróże z fantazją”, Strefa Sztuki: pracownia musicalowa, reż. Iwona Prugar-Fiedorowicz i Katarzyna Kryczka, wstęp wolny.
26.05. (Dzień Maski) godz. 17:00, 09.06., godz. 13:00 - „Serce siostr”, reż. Katarzyna Kryczka, wstęp wolny.
18.06., godz. 16:00 - „Żywiolaki”, reż. Anita Angowska, Teatr - Stoneczka Bis, wstęp wolny.
20.06., godz. 17:00 - „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, Teatr Stoneczka, reż. Katarzyna Kołomańska, wstęp wolny.
26.06., godz. 18:00 - „Koralina”, Teatr Kaktusy, reż. Iwona Dolecka, wstęp wolny.



Malowanie teatru Iwony Ostrowskiej

Teatr ze swoimi maskami i kostiumami od dawna intrygował malarzy. Stał się też inspiracją dla Iwony Ostrowskiej, której cykl obrazów, zatytułowany „Teatr mój widzę ogromny” prezentowany jest obecnie w „Galerii przy Van Gogha” w Białoleckim Ośrodku Kultury.

Za tytuł wystawy malarstwa Iwony Ostrowskiej, otwartej 11 maja w „Galerii przy van Gogha” w Białoleckim Ośrodku Kultury posłużyły autorce słynne słowa Stanisława Wyspiańskiego dotyczące koncepcji teatru, pochodzące z wiersza „Ciągłe widzę ich twarze”. Obrazy Iwony Ostrowskiej to także twarze – portrety kobiet w maskach i bogatych kostiumach, przywodzących na myśl wystawny spektakl operowy. Zgodne są więc z poglądami wielkiego wizjonera, według którego artysta powinien wykorzystywać różne środki wyrazu i łączyć ze sobą różne gatunki sztuki.

Iwona Ostrowska, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja



Kopernika w Toruniu, prowadzi własną firmę graficzną, zajmuje się projektowaniem folderów, plakatów i znaków graficznych. Jednak jej pasją jest malarstwo. Uprawia malarstwo olejne. Swoje prace przedstawiała wielokrotnie na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Uczestniczyła w międzynarodowych plenerach malarskich i festiwalach sztuki we Włoszech, Turcji, Belgii, Niemczech i Grecji. Jest dwukrotną laureatką nagród „Vidical” za kalendáře książkowe.

Najczęściej tworzy cykle: „Domki”, „Kwiatony”, „Zwierzęta”. Kiedyś malowała pejzaże, ale teraz, jak sama mówi, woli portretować ludzi.

Jej kobiece postaci z prezentowanego obecnie w BOK cyklu teatralnego są smukłe, pełne gracji, trochę tajemnicze, zapewne z powodu masek, za którymi skrywają twarze. Tajemniczości dodają im jeszcze niesamowite kapelusze, przypominające nakrycia głowy weneckich elegantek, portretowanych przez dawnych mistrzów.

Iwona Ostrowska przygotowuje już następny cykl, który będzie nosił tytuł „Święto Wiosny”. Cykl teatralny, zatytułowany „Teatr mój widzę ogromny” można oglądać w „Galerii przy Van Gogha” w Białoleckim Ośrodku Kultury przy ul. Vincenta Van Gogha 1 do końca maja 2013.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 5 czerwca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz **biuro ogłoszeń:**

„Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA tel. 22 423-63-64, 606-969-280



do refleksji nad złamanym przez system życiem podobnych do Wienieczki ludzi, którzy „duszę mają jak koń trojański brzuch - wiele mogą zmieścić”.

„Moskwa-Pietuszki” ma w Polsce swoją legendę. Wydawałoby się, że po kreacji Mariana Opani w telewizyjnym spektaklu z 1992 roku trudno będzie zmierzyć się z tą rolą, dodać coś oryginalnego. A jednak Dariusz Dłużewski w roli Wienieczki świetnie sobie poradził i stworzył własną, poruszającą interpretację tej postaci. Poza nim wystąpili: Renata Abłam, Emilia Księżyk, Magdalena Rejtczak, Kinga Rębkowska-Gryzek i Anna Szfrańska. Reżyseria: Dominik Wendolowski. Najbliższe przedstawienia: 8.06. godz. 20.00 oraz 9.06. godz. 18.00.

Na oba spektakle wstęp wolny, obowiązuje rezerwacja miejsc.

Joanna Kiwilszo

www.odszkodowanie.pl

NAJWYŻSZE ODSZKODOWANIA

dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych

BEZ ZALICZEK

Hexa Dochodzenie

Odszkodowań Sp. z o.o.

ul. Zagłójska 9, 04-160 Warszawa

tel. 22 460 49 49

gsm 600 996 166